

Macedonia: Kryzys idei państwa wieloetnicznego

Marta Szpala

W ostatnich tygodniach w Macedonii doszło do eskalacji napięcia pomiędzy Macedończykami a mniejszością albańską, która stanowi ok. 25% populacji tego państwa. Falę aktów przemocy i zająć na tle etnicznym, w których zostało rannych kilkadziesiąt osób, zapoczątkowało zabicie dwóch Albańczyków przez policjanta narodowości macedońskiej. Okoliczności zdarzenia nie zostały wyjaśnione, co wywołało protesty mniejszości albańskiej, m.in. manifestację ponad 10 tys. osób w Gostivarze, która przerodziła się w największe od dziesięciu lat antymacedońskie zamieszki.

Eskalacja konfliktu międzyetnicznego nakłada się na postępujący regres demokratycznej transformacji w Macedonii. Zablokowanie przez Grecję członkostwa Macedonii w UE i NATO w 2008 roku w związku z konfliktem o nazwę państwa spowodowało zahamowanie procesu reform i wzmocnienie autokratycznych ambicji premiera Nikoli Gruevskiego. Znacznie ograniczono wolność słowa oraz niezależność sądownictwa, a coraz większą rolę w państwie odgrywają struktury siłowe. W odpowiedzi na te problemy 15 marca w Skopje komisarz UE ds. rozszerzenia Stefan Füle ma zainicjować dialog akcesyjny na wysokim szczeblu. Będzie on dotyczył reform w pięciu najbardziej problematycznych obszarach (m.in. administracja publiczna, rządy prawa, gospodarka).

Komentarz

- Wysoki poziom niezadowolenia społecznego w Macedonii związany jest ze złą sytuacją gospodarczą, w tym utrzymującym się od lat wysokim bezrobociem (42%), dotyczącym szczególnie ludzi młodych. Społeczeństwo pozbawione jest także perspektywy poprawy sytuacji gospodarczej i politycznej w najbliższej przyszłości w związku z zablokowaniem procesu integracji ze strukturami euroatlantyckimi.
- Rząd kanalizuje niezadowolenie społeczne i stara się jednoczyć elektorat narodowości macedońskiej wokół haseł nacjonalistycznych, odwołujących się do antycznych i słowiańskich tradycji, rezygnując z budowy społeczeństwa o charakterze wielonarodowym. Albańska mniejszość z taką ideologią państwową się nie identyfikuje, a dla części z nich bardziej atrakcyjną perspektywą jest utworzenie państwa jednoczącego wszystkich Albańczyków. Różnice wyznaniowe i językowe pomiędzy obiema grupami narodowymi pogłębia segregacja w szkołach oraz niewielka intensywność kontaktów międzyetnicznych. Płaszczyzną konfliktu jest także dysproporcja w finansowaniu macedońskich i albańskich gmin.

- Brak demokratycznych mechanizmów rozwiązywania sporów pomiędzy obiema społecznościami i tendencja władz do stosowania metod siłowych zwiększają prawdopodobieństwo dalszego wzrostu napięcia pomiędzy Macedończykami i Albańczykami. Nie jest także wykluczone, że to ugrupowania polityczne nagłaśniają incydenty i podkreślają ich międzyetniczny charakter, aby wzmocnić własną pozycję w państwie. Biorąc pod uwagę poziom niezadowolenia społecznego, może to być bardzo niebezpieczne, gdyż lokalne zajścia mogą się przekształcić w starcia na szerszą skalę. Groziłoby to destabilizacją nie tylko w samej Macedonii, ale także w państwach sąsiednich, zamieszkiwanych przez Albańczyków (Kosowo, Czarnogóra).
- Działania podjęte przez UE mają potwierdzić perspektywę członkostwa dla Macedonii, zahamować proces erozji demokratycznych mechanizmów i zachęcić elity do kontynuowania procesu reform. Zainicjowanie dialogu nie rozwiązuje jednak kluczowego problemu, czyli greckiej blokady procesu integracji Macedonii z UE. Sam proces dialogu może być niewystarczającą zachętą dla władz macedońskich, by powrócić na drogę demokratycznej transformacji.